

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydza-Smigłego Nr 6
Telefon Nr 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 125

25 lat panowania Króla Jerzego V

Wielkie uroczystości w Londynie

3 miliony ludzi wiwatuje na cześć dostojnych jubilatów

Para królewska jechała w złotej karocy

LONDYN (PAT). Gorączkowe przygotowania Londynu do uroczystości jubileuszowych 25 lecia panowania króla Jerzego V-go trwały do późnej nocy. Niezliczone tłumy publiczności wypełniły wczoraj wieczorem główne ulice Londynu, zwłaszcza te, przez które przechodził pochód. Obliczają, że na tych kilku ulicach zgromadziło się w ciągu dnia zgora 2 miliony ludzi.

Londyn sprawia uroczyste wrażenie. Na przestrzeni kilku nastu mil wszystko udekorowane

tonie w powodzi barwnych kolorów, girland, kwiatów i sztandarów. Od wczesnego rana stoją tłumy ludzi, wyczekując od wielu godzin cierpliwie przejścia orszaku. Wszystkie wielkie kluby na Piccadilly, na st. James's, Pall Mall i dokoła Trafalgar Square wybudowały specjalne trybuny i wzniesienia dla swoich członków, którzy wraz z rodzinami obserwują pochód.

Według pobieżnych obliczeń, ilość osób, które przyglądały się orszakowi królewskiemu z płatnych miejsc na trybunach, wynosiła

200.000.

Publiczność zaś, która wypełniła ulice, obliczana jest na blisko

3 miliony ludzi.

LONDYN (PAT). Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył do katedry św. Pawła jechali

w 6 karocach premierowie imperjum brytyjskiego

W pierwszej siedział premier Mac Donald z córką swoją Izabella, w drugiej premier Kanady Bennett i premier południowej Afryki, generał Hertzog.

Zwycięstwo Laval'a w wyborach

PARYŻ (PAT). W wyborach mniejszości przeszli ponownie wszyscy ministrowie z wyjątkiem Herriola, który będzie podlegał głosowaniu balotażowemu.

Lista ministra Laval'a w Aubervilliers odniosła przeważające zwycięstwo, na 34 mandaty otrzymała już 32 miejsca. Dwa pozostałe mandaty podlegają jeszcze powtórnemu głosowaniu. Laval otrzymał 6017 głosów. Ostatni kandydat jego listy został wybrany 5465 głosami. Dwie inne listy wystawione w Aubervilliers poniosły zupełną porażkę. Na pierwszego kandydata listy komunistycznej padło 4.189 głosów, pierwszy kandydat listy socjalistycznej otrzymał 931 głosów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało dotychczas rezultaty głosowania z 750 gmin, których ludność przewyższa 5.000 mieszkańców. Paryż rozpatrywany jest oddzielnie. Ostateczne rezultaty nadeszły z 374

Właściwy orszak królewski rozpoczęła poprzedzana przez eskortę konnej gwardji królewskiej rodzina księcia Yorku, która w otwartej karocy wyjechała z pałacu Buckingham. Widok rodziny księcia Yorku, a w szczególności małych księżniczek wywołał niesłychany entuzjazm tłumów. W drugiej karocy jechał Jerzy książę Kentu i księżna Maryna. Trzy minuty później poprzedzony eskortą gwardji królewskiej wyjechał powóz wiozący królową norweską, siostrę króla Jerzego wraz z obu pozostałymi synami królewskimi, księciem Walji i księciem Gloucester. W następnej karocy znajdowała się ciotka króla, księżniczka Wiktoria oraz córka pary królewskiej księżniczka Mary ze swoim małżonkiem lordem Harewood.

Potem ukazał się bezpośredni orszak króla i królowej: oddział konnej artylerji, następnie eskorta dragonów, huźarów, aż wreszcie słynnych langierów we wspaniałych barwnych,

skrzących się złotem i srebrem mundurach. Za tą malowniczą eskortą ukazali się

w złoczonej karocy król i królowa

witani entuzjastycznymi okrzykami tłumów. Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały wzdłuż całej drogi, aż do katedry św. Pawła. W karocy za parą królewską jechał kuzyn króla książę Artur Connaught z księżniczką Connaught oraz brat królowej książę Athlone z małżonką księżniczką Alicją. W następnych 4 karocach znajdowała się świta królewska.

Specjalną uwagę zwracały barwne bogate stroje gwardji indyjskiej z turbanami, w których iskrzyły się brylanty.

Jako honorowi adjutanci byli przydzieleni do osoby króla czterej maharadźowie,

powoli, orszak posuwał się ku katedrze św. Pawła. Przed Temple Bar, przed pałacem Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości parę królewską powitał lord Maylor City, oddając w ręce króla

tradycyjny miecz, wyobrażający insygnia City, dając tem samem wyraz wiernopoddanych uczuć City londyńskiej.

Po tym uroczystym akcie, poprzedzając bezpośrednio orszak królewski, lord Mayor wraz z radcami City w 5 karocach wraz ze świtą poprowadził pochód przez Fleet Street do katedry.

Przy wejściu do katedry św. Pawła, króla i królowę oczekiwał biskup Londynu, który poprzez środkową nawę olbrzymiego kościoła poprowadził uroczysty orszak królewski

ku głównemu ołtarzowi, po prawej stronie której ustawione były dwa trony dla króla i królowej. Za biskupami w uroczystym orszaku postępowali członkowie tradycyjnej gwardji ochronnej króla

w strojach z 16-go wieku z halabardami,

za nimi członkowie świty królewskiej. Pochód zamykał lord Major Londynu, niosąc insygnia City, a zaraz za nim kroczyli król i królowa.

Za parą królewską szła królowa norweska, ks. Walji, księżka i księżna Yorku, dwie małe księżniczki Elżbieta i Małgorzata, księżka i księżna Kentu, księżka Gloucester i inni członkowie rodziny królewskiej, za nimi zaś maharadźowie i damy

dworu. Król ubrany był w mundur admirała floty brytyjskiej.

Uroczystą mszę odprawił arcybiskup Canterbury.

LONDYN (PAT). Po ukończeniu nabożeństwa w katedrze uformował się orszak, poprzedzany przez eskortę gwardji, prowadzony przez arcybiskupa Canterbury.

Król i królowa wsiedli do złotej karocy i orszak królewski podążył do pałacu Buckingham, przechodząc innymi, niż poprzednio, ulicami, wypełnionymi tłumami publiczności, wiwatującej na cześć króla i królowej.

LONDYN (PAT). W mowie wygłoszonej w obecności króla w katedrze św. Pawła arcybiskup Canterbury powiedział, iż ostatnie 25 lat były

okresem niepokoju nieprzerwanych wysiłków. Pod tą niespokojną powierzchnią w życiu narodu angielskiego trwał jednak duch jedności zaufania i nieprzewycięzonej siły. Duch ten znajdował oparcie w tronie. Gdzieindziej dawne monarchje zostały zmiecione

przez burze rewolucyjne. W Anglii nigdy tron nie był utrwalony z większą siłą i bez pieczeństwem. Poddani widzą w swoim monarsze człowieka, którego rozumieją, szanują i do którego żywią zaufanie.

Agencja Reutersa donosi, iż w całym Imperjum brytyjskim odbywają się uroczystości, które pod względem wspaniałości częstokroć przypominają uroczystości londyńskie.

Katastrofa popularnych artystystów

SAN DIEGO (Kalifornia). (PAT). Onegdaj wydarzyła się tu katastrofa samochodowa, w której zginęło trzy osoby: aktor Robert Horner z Los Angeles, Durkin, junior, aktor kinematograficzny i John Coogan, ojciec Jackie Coogana. Jackie Coogan został ranny.

Tajna organizacja religijna

STAMBUŁ (PAT). Dziennik „La Turquie” donosi, że w mieście Milas, wykryto tajną organizację religijną. Dokonano are

sztaowań i skonfiskowano dokumenty, stwierdzające, że członkowie tej organizacji postawili sobie, jako główny cel, zwalczanie ustroju republikańskiego.

Mała dziewczynka zabiła ojca

kilku ciosami siekiera

W Starosielcach, w pow. biłostockim, został zamordowany siekierą przez 14-letnią córkę, niejaki Józef Pładko.

Zabójczyni, po dokonaniu zbrodni, zgłosiła się na posterunek policji państwowej i odda-

ła się w ręce sprawiedliwości. Aresztowano zarówno młodocianą zabójczynię, jak i jej matkę.

Venizelos skazany na karę śmierci

Za powstanie odpowiedzialny jest... obecny premier Grecji

ATENY (PAT). Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa,

Plastirasa, Kondurasa i Canakisa.

Poza temi wyrokami śmierci, skazał 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do 20 lat. Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa. 10-ciu oskarżonych, a między nimi Papanastasiou, Kafandaris i Soufolis, zostało uniewinnionych. Majątki skazanych zostały skonfiskowane.

Gen. Mataxas, wezwany na świadka w procesie przeciwko przywódcom opozycji Papanastasiou i towarzyszą, oświadczył przed sądem wojennym, że

głównymi winowajcami wybuchu rewolucji są: obecny premier Tsaldaris, minister wojny gen. Kondylis i b. minister marynarki Hadzikiriakos, którzy przez swoje bierne zachowanie się wobec Venizelosa i jego zwolenników ułatwili im swobodne przygotowanie powstania.

Gen. Mataxas, wezwany na świadka w procesie przeciwko przywódcom opozycji Papanastasiou i towarzyszą, oświadczył przed sądem wojennym, że

Zbrodnia tajemniczego osobnika na dworcu

Podczas pościgu został ranny — później odebrał sobie życie

Onegdaj o godz. 6-ej rano, na stacji w Białymstoku, został zatrzymany nieznanymi osobnikami, który przybył z Warszawy.

W czasie legitymowania go przez posterunkowego, osobnik

ów zbiegł, strzelając kilkakrotnie z rewolweru.

Zarządzono pościg i osaczono zbiega na Marczuku, pod Białymstokiem, gdzie w dalszym ciągu ostrzeliwał się poli-

cji.

W czasie wzajemnej strzelaniny, osobnik ten został ranny w nogę, przyczem upadł na ziemię, następnie zaś wystrzałem w skroń, odebrał sobie życie.

Znaleziono przy nim rewolwer i 18 nabożów oraz 100 zł. w gotówce. Żadnych dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby, ani też papierów przy samobójcy nie było.

Przeciw niesłusznym eksmisjom

Sąd Najwyższy orzekł, co następuje: Z przepisów ustawy o ochronie lokatorów, nakładających na właściciela domu obowiązek udowodnienia wysokości czynszu za dany lokal według norm tej ustawy, a tak samo obowiązek wykazania, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia lokatorowi mieszkania, wynika, że o ile lokator zarzuca właścicielowi domu, że żąda nieodpowiedniego komornego i przeto odmawia płacenia tego komornego, jest rzeczą, przedewszystkiem właściciela domu zwrócić się do Urzędu Rozjemczego czy sądu o określenie, jaka suma komornego może być za dany lokal żądana i ma być przez lokatora płacona.

Poza tem Sąd Najwyższy wyjaśnia, że nie mogą dla lokatora wynikać ujemne skutki z powodu, iż sam nie udał się do Urzędu Rozjemczego.

Plaga żebractwa na letniskach

Z nastaniem cieplejszej pogody, plaga żebractwa na letniskach podstołecznych wzmaga się z nową siłą. Ponieważ niedziela jest najbardziej ożywionym dniem w tygodniu w tych miejscowościach (coraz bardziej popularne weekendy i wyjazdy w celu wynajmowania mieszkań na lato), żebracy specjalnie wykorzystują ten dzień, obiegając stacje kolejowe, większe pensjonaty etc.

Natarczywość ich jest ogromnie przykra dla przyjeźdźnych, albowiem wystarczy zlitować się nad jednym żebrakiem i dać mu jałmużnę, aby po... chwili być otoczonym przez całą gromadę nędzarzy, domagających się, niejednokrotnie w sposób opryskliwy, datków.

Niewątpliwie wśród żebraków są osoby godne wsparcia, nie ulega jednak wątpliwości, że jest wśród nich wielu wydrwigozrosów. Znane są wypadki, że niektórzy posiadają własne wille, jak np. znany żebrak w Otwocku, grasujący na linii Warszawa — Śródborów.

Na tle ogólnego zaniedbania urbanistycznego i sanitarnego letnisk podwarszawskich, plaga żebractwa dopełnia czary goryczy, jaka nie jest szczędzona osobom, szukającym chociażby krótkiego wypoczynku pod Warszawą.

Właściciel „Baru Myśliwskiego” królem zbieraczy rogów

Jak wiadomo, w „Barze Myśliwskim” na Nowym Świecie, pracownicy okupowali zakład, żądając od właściciela, Stefana Greulich, zwrotu pobranych kaucyj i wypłaty poborów. Dotychczas spór nie został jeszcze załatwiony. Oprócz kelnerów przystąpili do akcji kucharze; bufiarze a nawet dyrektor sali.

Jest rzeczą ciekawą, że p. Greulich jest właścicielem kolektury loterii państwowej, poza tem słynie jako największy zbieracz wypchanego ptactwa i rogów jelenich. Zbiory te, jedyne w swoim rodzaju szacowane są na 2 miliony złotych.

Odmowa wypłacenia pobranych od pracowników kaucyj pociągnie za sobą skutki karne.

Handel kradzionymi narkotykami

Dzisiaj rozpoczyna się w stołecznym Sądzie Okręgowym, wielki proces o masowe kradzieże środków narkotycznych w warszawskich hurtowniach aptecznych. Narkotyki te były odsprzedawane przez paserów na prowincję.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób z „Wexselmanem” i Habereem na czele.

Zbrodnia „mistrza” na harmonji

Okazuje się, że 28-letni Edward Włoch dobraś gra na harmonji, ale jeszcze lepiej włada widłami.

W powiecie radomskim utarł się zwyczaj obchodzenia solenizantów i ogrywania ich na harmonji. Wierny temu zwyczajowi — Włoch chadzał od chaty do chaty i wygrywał skoczne melodjki. Solenizanci i solenizantki były temu rade i chętnie ofiarowywały datki w gotówce lub w naturze.

Do Stefana Wlazłaka przybył Włoch w towarzystwie Dziadkiewicza, Bobra i Zygmunta Marczyka. Ujęty muzyką — Wlazłak postawił wódki i wszyscy sobie podpiłi dokumentalnie. W trakcie tej libacji pomiędzy Włochem a Marczykiem wywiązała kłótnia. Oba wzajemnie zaczęli sobie ubliżać, wskutek czego solenizant Wlazłak wyprosił ich od siebie. Fakt nie wpłynął na uspokojenie, a raczej zaozgał jeszcze bardziej kłótnię. Epilog jej był tragiczny. Nad ranem znaleziono zakrwawione widły — wskazywały, że one stanowiły narzędzie, którym popełniono zbrodnię. Kawalek wyrwanej marynarki, który znaleziono również na miejscu — stał się m. in. podstawą do wytoczenia sprawy przeciwko Włochowi o morderstwo. Wszak widły należały do niego, zaś kawalek marynarki był integralną częścią jego garderoby. A zatem kłótnia, widły i porwana marynarka stanowiły niezbity dowód winy Włocha, którego Sąd Okręg. w Piotrkowie, mając na zasadzie dotychczasową karność Włocha — skazał go na

7 lat więzienia.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten utrzymał w mocy.

Oskarżony Włoch bronił się zanikiem pamięci, wskutek doznanego urazu w głowę w okresie dzieciństwa. Powołani lekarze-psychiatrzy: dr. Dreszer i dr. Bychowski, po zbadaniu oskarżonego, orzekli, że z pamięcią nie jest tak źle, jak sobie uroił p. Włoch, wskutek czego Sąd Apelac. nie znalazł żadnej podstawy do złagodzenia kary.

Pełna tabela loterii

Klasa czwarta — pierwszy dzień ciągnięcia

GŁÓWNE WYGRANE			
10.000 zł. na nr. nr. 34538 68290 101292	885 900 96004 139 50 224 343 83 416 87	29079 81 124 57 78 255 311 648 989.	
5000 zł. na nr. nr. 83945 133966	510 892 933 97039 81 147 90 385 466 546	30264 358 681 825 31273 518 852 54	
2000 zł. na nr. nr. 6990 15143 17193	52 604 13 752 816 53 98158 800 537 39	96 32095 160 392 508 793 95 946 33021	
57402 71724 76637 86830 88267 119132	621 771 872 81 99010 57 70 266 316 23	310 408 522 97 999 34014 34 88 413 501.	
119505 145057 145463 174528	86 464 501 20 21 35 762 816 49 82 907	781 35313 28 59 75 573 36381 437 591	
1000 zł. na nr. nr. 899 8964 12394	100054 395 414 54 90 516 609 736 932	642 45 90 810 37073 511 63 642 781 38045	
13489 19577 27275 32201 35400 41870	35 68 101022 159 94 202 67 325 96 420	310 618 740 39198 277	
43433 54497 63403 67303 71841 72704	78 627 58 67 757 813 102179 317 450 403	40084 479 616 784 940 41180 405 575	
76169 76891 81360 87905 89180 89957	603 790 883 103256 359 414 677 831 939	92 688 42022 309 407 598 43063 734 40	
95408 97762 98771 102450 110448 111272	76 104103 241 336 441 69 551 645 725 47	44106 87 254 569 862 923 5231 522 611	
118270 122294 141051 148057 150574	847 81 940 105042 184 209 389 447 528	42 757 46114 218 58 451 638 53 721 824	
158486 160350 162518 167587 170195	45 715 940 77 78 83 106042 45 133 40	48053 147 229 30 368 411 609 72 49077	
171336 170246 174634 176075 176137	744 895 107005 110 99 507 60 93 652 727		
180723.	36 870 83 90 919 108020 93 101 12 399		
STAWKI			
57 245 311 476 77 87 509 11 95 626 28	491 731 864 109086 99 108 266 523 608	50047 188 226 69 651 750 79 51624 43	
709 58 94 815 55 99 1071 161 282 451 506	787 883 945	702 52274 81 308 58 507 22 710 26 34	
36 651 65 76 868 92 2154 219 92 339 402	110016 21 56 98 281 88 315 448 554 603	50 868 967 53435 833 934 54245 411 18	
31 665 78 775 85 897 937 88 3261 316 416	12 93 713 81 822 48 67 91 111036 163	593 675 842 932 55051 103 465 835 955	
729 62 83 876 75 4002 23 97 222 329 451	272 305 46 533 47 49 619 838 112114 48	56027 95 114 375 76 444 599 712 878 923	
505 96 774 79 858 68 5010 63 91 232 84	115058 99 163 81 214 53 66 98 301 45 53	78 57098 302 802 570 908 57 58220 318	
334 497 583 657 749 81 880 6002 265 386	531 621 68 708 65 91 873 966 116460 584	29 94 505 99 626 70 59588 730 46.	
417 47 61 657 721 97 897 7009 87 275	681 729 835 83 931 117203 70 325 74 519	60052 398 527 602 69 947 61170 79 227	
323 46 479 652 71 79 7966 8039 76 162 85	618 843 957 76 118082 217 70 398 552	440 802 68 973 62105 211 38 514 636 757	
428 594 641 60 99 847 940 64 66 9130 238	684 746 825 42 63 93 119104 17 202 348	828 98 63018 127 262 465 812 64172 65228	
73 345 80 466 525 670 76 59 759 818 39	436 45 47 91 504 66 18 794 887	413 27 804 66024 225 367 75 694 776 943	
10070 111 203 15 300 55 64 521 772 847	120025 687 86 95 842 71 74 991 121051	67 67041 554 617 792 68 313 599 710 894	
85 94 11184 233 303 80 431 735 931 50	292 91 339 435 78 601 95 122180 440 95	922 69099 186 475 558 634 63 65 741 45	
69 88 12092 335 94 619 809 988 13026 51	514 74 683 709 89 854 62 123084 463 71	78 858 919	
53 57 155 203 387 489 609 748 63 851	72 565 72 648 65 81 83 757 76 77 881 83	70315 514 563 777 852 923 58 71092 309	
908 14004 32 130 251 62 734 979 15042	914 124003 218 455 558 713 80 935 125187	401 516 91 976 72177 283 359 725 27	
122 42 65 247 368 402 37 614 730 95 846	258 62 81 360 66 68 410 32 511 724 94	73117 328 423 640 68 715 50 841 99 74030	
76 16149 83 340 590 655 722 68 76 85 997	74 91 125008 211 68 410 63 70 527 76 600	188 203 32 39 405 506 541 836 929 75384	
17075 141 220 456 544 640 72 833 53	55 730 33 815 99 127012 102 91 322 580	476 719 978 76187 301 62 84 416 539	
18010 71 85 265 299 371 442 537 630 93	603 39 719 807 67 907 23 74 128021 67	77092 374 442 582 689 889 918 54 78082	
713 82 19025 204 372 503 24 77 893 548	78 102 16 72 82 220 69 79 336 54 416 554	226 28 661 908 78 68 79159 96 290 566	
20028 70 134 58 270 71 385 514 67 646	49 600 87 91 932 42 129001 19 266 459	618 966	
62 77 789 21034 49 308 12 68 419 25 26	536 613 42 48 844	80033 60 256 93 517 783 808 17 951 83	
47 784 935 63 94 22016 49 293 320 574	130006 29 91 795 265 82 572 652 712	81002 47 70 520 696 82026 41 462 500 672	
601 735 81 88 95 23012 23 185 158 275	44 847 924 37 131096 124 53 535 674 81	750 857 970 76 83569 685 700 99 887	
327 47 59 514 73 604 6 840 965 24157 262	89 795 132009 113 200 55 330 571 711 45	84026 156 62 1701 54 802 40 85136 392	
88 313 602 56 707 813 25019 39 53 525	850 913 15 57 133142 59 322 23 46 71	734 86092 241 46 435 506 664 714 89	
623 728 815 940 48 26226 302 447 97 548	576 636 769 824 77 86 907 134092 129 72	87062 84 527 825 966 88009 297 353 86	
84 618 85 764 935 27002 15 275 699 28002	286 314 440 701 82 844 921 32 48 135127	89214 45 315 21 23 589 666 915	
143 95 241 66 95 364 408 90 754 803 930	251 337 23 91 494 97 632 736 40 53 923	90023 481 689 766 895 91037 337 88 404	
72 29161 97 217 314 416 28 75 722 80 861	136052 130 220 330 59 428 521 630 67 757	48 761 75 893 92122 310 38 828 30 93149	
30137 234 52 396 440 89 95 708 31034	842 94 137025 304 55 402 79 876 138060	264 337 86 553 610 12 94094 347 798 804	
77 91 173 249 81 430 63 82 676 737 73 77	59 120 341 434 648 96 809 72 81 955	95028 362 457 640 722 848 95 96148 335	
82 998 32201 31 33 61 678 79 756 33033	139234 420 533 84 608 728 844	42 406 825 31 69 90 97198 208 830 923	
37 295 3266 449 503 38 75 646 705 35 919	140111 82 240 80 305 74 424 60 77 554	98047 50 795 940 78 99039 66 455 682	
34087 262 303 56 620 75 732 75 882 975	85 774 845 99 141025 51 142 59 66 73 499	100314 471 564 759 807 954 101058 228	
77 35044 178 335 400 13 99 650 835 85	710 963 73 142236 305 37 65 411 44 57	376 78 832 102076 192 245 29 403 573 89	
986 36095 127 57 91 93 95 354 80 438 657	607 34 717 78 903 89 143169 217 26 354	648 84 933 39 103117 119 46 319 47 425	
752 816 66 915 37133 86 278 327 492 592	563 766 144030 31 210 47 305 37 464 659	546 622 104069 173 311 55 427 587 703	
859 903 97 38009 59 63 120 24 86 225 477	62 759 36 862 948 145074 135 54 256 303	105505 87 710 917 106252 330 431 785	
78 540 790 961 66 39099 176 229 95 389	98 418 31 38 98 528 87 604 747 48 95 805	107 974 108067 527 32 723 109008 490 516	
425 45 72 660 755 82	18 34 916 45 146077 185 304 533 52 612	611 836	
40024 30 78 142 88 240 99 431 69 516	73 808 35 147045 83 84 113 233 441 85	110318 36 495 524 111062 206 316 96	
706 44 41251 399 407 38 578 90 860 70	678 720 36 49 57 148057 142 50 405 94	445 707 875 933 112158 620 93 113072	
80 946 42065 112 49 215 49 60 354 88 93	522 68 802 962 94 149000 44 360 444 94	101 241 318 565 659 114137 313 432 604	
502 600 710 59 91 891 908 43072 173 217	500 84 836	27 79 115025 167 314 445 610 805 116146	
38 84 433 91 571 600 15 701 9 803 44058	150122 55 354 552 74 871 96 900	270 78 542 602 66 839 117141 89 238 305	
90 133 248 331 32 502 7 763 822 44 913	151078 82 102 17 31 211 310 59 67 458 64	30 869 926 37 118327 82 565 77 773	
45014 111 425 81 577 82 661 70 878 918	67 91 563 623 55 727 945 64 153191 92	120507 768 70 906 121 068 102 591 664	
46056 431 507 687 795 814 918 47048 118	469 623 93 760 154098 138 299 370 464	792 94 843 122015 163 287 468 34 733 851	
390 518 25 740 59 865 908 48013 75 84	590 646 749 966 73 155083 93 170 287	123 413 640 755 944 124096 346 707 931	
203 47 84 338 63 568 723 89 95 242 49078	303 438 661 62 804 56 68 156051 135 450	125110 233 720 93 817 126002 194 359 403	
101 110 43 287 337 442 760 827 998	540 78 614 17 89 721 879 157042 510 57	505 63 866 127034 94 171 230 902 128095	
50041 107 36 52 252 318 505 7 700 919	658 764 74 806 24 33 158220 40 343 67	296 328 415 543 727 56 829 129066 286	
51080 82 140 217 384 427 527 772 79 807	429 521 66 604 878 159084 123 61 251	91 502 12	
98 948 52003 31 99 427 34 52 604 90 858	628 838 39 41 67 88 984	130081 116 513 831 58 997 131142 386	
901 76 53154 401 59 642 713 19 73 945	160085 75 128 261 350 427 46 75 587	483 97 697 132074 268 381 598 657 985	
66 54008 30 70 74 118 61 328 748 97 543	633 704 99 885 161008 13 17 24 42 157	133081 368 69 582 708 134	

Dalszy ciąg loterii Śladami orzeszczaków

33	256	649	792	037	1152	387	407	9
701	98	2122	35	651	8426	546	797	839
4199	208	57	413	5040	115	448	773	965
6032	565	632	54	92	747	80	934	61
8725	806	9412	602	791	938	81		
10005	77	90	237	34	11139	437	591	644
94	903	32	12365	431	507	948	13534	607
86	815	37	14237	91	424	544	62	15040
103	76	301	453	508	64	71	79	735
16202	814	94	924	17175	443	755	946	
18873	930	19121	316	73	4800	636	67	752
20369	21094	151	16	654	799	980	22097	
399	645	830	23025	171	553	88	886	2:032
231	316	75	524	250	3	218	346	412
54	26748	809	79	99	963	27152	89	629
969	72	28115	728	3353	74	502	670	929
30001	225	97	30	429	929	31171	63	75
268	304	5	97	506	65	32139	293	432
660	816	977	33081	92	136	475	609	19
34373864	35020	91	258	93	452	595	36123	
55	236	301	981	37:83	788	38456	877	87
924	39203	423	698	837	77	902		
40366	88	570	41311	757	42088	196	475	
655	793	43722	973	44106	49	301	609	20
779	824	45049	46085	195	353	517	47223	
98	319	705	6	835	81	48129	678	833
98	900	49223	359	434	520	923	96	
50228	343	67	445	763	66	85	935	52007
36	497	99	357	454	456	672	795	825
53017	114	225	421	80	618	814	74	940
54061	435	45	524	36	678	720	27	838
59046	73	104	803	11	56084	143	64	451
986	57059	182	355	84	656	715	966	98172
59520	71	83	811	18				
60124	53	578	728	43	87	61038	58	148
71	285	362	629	45	709	62026	152	63
455	547	650	759	63156	252	476	571	83
794	815	64286	89	480	659	65350	774	
66006	371	438	575	633	62	98	748	67077
100	417	513	670	760	809	68161	62	334
416	521	69197	226	362	441	539	48	697
70353	94	466	92	752	821	24	71013	287
99	428	638	705	72015	67	96	237	337
73600	787	823	74204	351	77	549	886	94
923	75023	393	418	594	938	76278	77067	
74	220	462	733	69	71	937	78129	256
57	897	79253	99	306	70	815		
80481	613	809	81182	84	302	446	569	607
56	82518	623	83262	697	995	84149	248	312
419	34	551	70	85888	936	93	86332	827
87030	78	101	225	315	801	947	94139	208
88071	526	44	89	107	495	537	55	959
90159	216	98	329	457	738	988	91197	241
661	940	92062	58	177	255	401	577	94
845	964	75	93051	801	947	94139	208	478
716	85	916	95258	416	516	97	96166	417
97670	98113	280	92	390	405	15	511	57
656	99200	357	953					
100031	35	72	310	624	793	898	929	30
101028	316	46	429	82	526	102001	358	476
504	83	884	104376	655	84	105151	216	696
880	106172	617	802	71	108119	314	767	
872	95	956	108290	314	537	109	145	280
621	885	951						
110855	82	777	111336	498	633	728	91	
112248	809	113463	71	667	114062	107	96	
260	98	523	681	115055	97	273	443	502
837	116039	84	249	333	408	88	600	854
946	77	80	117082	234	787	97	899	118209
381	473	766	71	998	119482	575	699	743
120090	450	670	878	121040	259	391	510	
70	791	934	122168	314	514	633	796	821
123165	355	90	487	897	936	124191	636	
98	125137	227	361	656	715	923	126077	
142	96	650	713	29	890	925	127123	33
269	376	93	615	802	128004	260	564	795
907	129014	72	163	285	410	61	520	645
130045	559	667	884	131420	45	55	570	
132027	504	760	133095	725	948	134117		
716	49	800	913	135484	95	551	74	624
136391	843	137003	73	337	695	138180	337	
533	78	139097	352	969				
140587	745	90	141049	65	184	556	649	
751	142171	73	267	380	409	602	6	783
143000	378	462	771	144189	234	565	94	823
98	921	145037	65	205	20	849	69	146088
133	80	269	457	147042	171	221	542	76
957	60	148072	282	406	87	506	878	957
150165	367	151092	309	86	933	62		
152294	502	692	747	153520	83	639	765	
154257	416	75	710	45	153	960	155050	
464	755	893	933	156390	568	157195	158130	
372	403	704	974	159392	499	933		
160015	197	379	425	39	92	511	16	35
88	679	89	827	921	161200	699	738	803
940	162181	215	41	656	83	766	83	919
163093	361	711	907	164256	594	612	59	
746	821	929	165049	258	63	500	166152	
565	867	75	167049	347	412	62	714	977
168057	267	416	32	606	169276	367	492	
533	56	69	99	642	763	897		
170235	692	993	171187	452	553	844		
172120	74	86	437	80	801	72	173065	106
37	75	437	812	9E89	174640	975	175117	
55	209	41	43	691	834	911	176036	343
673	800	91	177063	364	555	873	178150	
298	382	514	737	179306	439	507	789	
180029	213	47	351	498	570	181934		
182075	153	302	16	406	562	848	972	
183163	94	279	374	999	184068	395	757	

Tajemniczy zamach

Z tajnych dokumentów archiwum carskiej ochrony

Tego samego dnia Lena spotkała się w cukierni u Loursea z przystojnym oficerem Sergejem Izmailowiczem; przydzielono mu służbowo do wywiadu rosyjskiego.

Izmailowicz, syn kniaziewskiego rodu sam w swoim czasie prosił o przydział do wywiadu. Ot prosto dla sportu. Wojny nie było, a rotmistrz Izmailowicz kochał się w niebezpieczeństwach. Wiedział do skonała, że jedynie służba w wywiadzie dostarczy mu tych emocji, których tak gorąco pragnął. To też gdy wreszcie przyszła zęoda od władz wojskowych rotmistrz Izmailowicz cieszył się jak małe dziecko. Urządził wspianała libację dla najbliższych no i szampań lał się strugami.

Okazało się jednak, iż i służba w wywiadzie może być czasami nudna. Rotmistrz począł żałować swego czynu, gdy oto otrzymał wiadomość, że przyjeżdża znakomity szpieg-kobieta i wespół z nią ma przeprowadzić bardzo poważną robotę.

Była to okazja do nowego wybuchu radości no i do nowej piątyki.

Spotkanie w cukierni u Loursea zaaranżowane przez Lenę traktował jako wstęp do jakiejś awantury. Gdy ujrzał Lenę był zrazu zdumiony. Nie mógł zrozumieć w jaki sposób młoda i tak urocza dziewczyna może być znakomitym szpiegiem.

Uroda Leny wywarła nań piorunujące wrażenie. Od tej chwili był przysięgłym zwolennikiem wywiadu i choćby go ukamienowano nie zmieniłby swej decyzji.

Uważnie słuchał wywodów Leny i był zachwycony każdym słowem. Lena już zdążyła się zorientować, że rotmistrz zdolny jest do największych poświęceń. Zdawała sobie sprawę, że jej uroda musiała wywrzeć wielkie wrażenie i z całym wyrównaniem postanowiła to wykorzystać dla dobra sprawy.

Mówiła po cichu:

— Panie rotmistrzu, mamy do przeprowadzenia bardzo niebezpieczną rzecz. Chodzi o to, że jeden z naszych pracowników, pułkownik Nadolny od pewnego czasu poprzestaje na usługach szwabów. Zorientowała się ona dość późno, ale sprawa nie jest jeszcze zupełnie przegrana. Pułkownik pracuje dla nich od niedawna. Jak stwierdzono, robotą jego choć szkolna, nie wyrządziła specjalnych szkód. Ale to nie wykluca, że trzeba go wreszcie zlikwidować. To nie wszystko. Za pułkownikiem stoi wywiad niemiecki. Jak się dowiedziałam Nadolny jest nawet pod obserwacją kilku wytrawnych szpiegów. Nie dowierzają mu. W naszym interesie leży, by nie tylko zdemaskować pułkownika, ale również schwytać jego kompanów. Zdaje sobie pan sprawę, że praca to bardzo trudna i niebezpieczna. Czy jest pan gotów wypełniać wszystkie zlecenia. Musi pan dać na to słowo oficerskie.

— Ależ panno Leno — gorąco zawołał rotmistrz — ja dla pani w ogień skoczę. Niech pani rozkaże.

— A może każe skoczyć w ogień? — odezwała się z zalotnym uśmiechem.

— Panno Leno — w oczach rotmistrza zabłysły ogniki —

jestem gotów na wszystko, bo ja paniu...

Nie dała mu skończyć. Szpieg-kobieta wiedział, że ma nastąpić wyznanie, ale na to nie było czasu i miejsce było nieodpowiednie. Trzeba było działać i to w tempie przyspieszonym.

Dalsza rozmowa obracała się dookoła ustalenia planu działania. Rotmistrz poczynając od następnego dnia miał za zadanie czuwać baczenie nad każdym krokiem pułkownika Nadolnego.

Ja zostałam w Polsce. Nie chciałam wyjeżdżać.

Nowy kłopot o pracę. Handlowałam pieczywem na stacji. W końcu przyszli Niemcy.

Najgorszy cios! Wszyscy prawie powyjeżdżali do Rosji, gdzie niegdzie po parę kobiet pozostało.

Ja zostałam z gospodynią w domu. U niej spałam, bo się bałam; była już starszą osobą. Gdzie były tylko lokale, to Niemcy za jej.

Trzeba pytać o pracę. W naszym podwórku dużo było panien, chodziłyśmy po wszystkich biurach, więc która zgodziła się na ich warunki, to dostawała pracę, a która była porządna, to została na koszu; więc i ja zostałam na koszu. Po długich poszukiwaniach, znalazłam pracę, jako pokojowa w garkuchni dla inteligencji. Pierwszą noc przespałam koło łóżka, bo bałam się położać. Wstałam rano i wzięłam się do pracy.

Stołonicy byli zadowoleni z nowej pokojówki, byłam zręczną i sympatyczną, słyszałam to od stołujących. Tylko ja nocowałam w tym lokalu oraz jedna starszuszka i jeden pan komisarz. Byłam zawsze wesoła, uśmiechnięta i tylko unizgów męskich unikałam.

Jednego razu przyszedł pan komornik, patrzył na mnie i mówi:

— Dziecko, ja ciebie znam i twoich rodziców, u was bywałem bardzo często i ty teraz pracujesz tutaj. Pamiętam waszą służbę, a mnie się łyzy kręca, nie martw się, jeszcze w twojem życiu będzie ci dobrze.

Uściśnięt dłoń i wyszedł, wpadł do pokoju, siedzi p. adwokat, patrzył na mnie, więc ja myślałam, dlaczego jestem młoda, pełną życia, wszyscy panowie tylko do mnie uśmiechają.

Nagle weszła gospodyni i mówi zdenerwowana:

— Krysziu, ty się nie ubieraj, bo panowie się z ciebie śmieją, że ty dla nich się ubierasz.

Nic nie odpowiedziałam, tylko wyszłam i myślę: to dziwne, przecież, jak czysto się chodzi, to każdemu powinno być przyjemnie. Na tyle byłam naiwna, że nie wiem, o co chodzi. Gospodyni była starszą-kobieta, wdową, brzydka, tylko dosyć zgrabną. Kochała się w przystojnym brunecie.

Zawsze byłam chwalona, że czysto się noszę i że podobna jestem do jednej pani doktor i dobrze wyglądam, więc domyśliła

Rozmowa wkrótce zamieniła się w towarzyski flirt. I na tym polu Lena była nieoceniona. Umiała prowadzić bardzo niebezpieczny flirt.

Nagle drzwi wejściowe cukierni otworzyły się i ukazała się znana nam poczwarna postać. Był to Joachim Keller.

Poprzez czarne okulary patrzył na salę, a gdy wreszcie ujrzał Lenę lekko uśmiechnął się. Usiadł w pobliżu i zakrywszy się gazetą bokiem spoglądał na młodą parę.

Ale i Lena pracowała. Ogła-

dając się po sali zwróciła uwagę i na potwora. Instyktownie wyczuła, że człowiek ten nie przyszedł jedynie do wypicia kawy. Randki na pewno nie miał z kobietą. Interesy o tej godzinie? Chyba nie.

Podniosła się ze swego miejsca, zdążywszy przed tem powiedzieć Izmailowiczowi:

— Rotmistrzu proszę uważać na tego potwora. Umyślnie wyjdzie na 10 lub 15 minut i zobaczymy, czy ten gość nie pojedzie za mną. (Miec. Gór.)

Dalszy ciąg nastąpi.

Nasza wielka ankieta z nagrodami

Co przeżywa kobieta pracująca

Byłam praczką i służącą... (Godło: Cierpienie)

Ja zostałam w Polsce. Nie chciałam wyjeżdżać.

Nowy kłopot o pracę. Handlowałam pieczywem na stacji. W końcu przyszli Niemcy.

Najgorszy cios! Wszyscy prawie powyjeżdżali do Rosji, gdzie niegdzie po parę kobiet pozostało.

Ja zostałam z gospodynią w domu. U niej spałam, bo się bałam; była już starszą osobą. Gdzie były tylko lokale, to Niemcy za jej.

Trzeba pytać o pracę. W naszym podwórku dużo było panien, chodziłyśmy po wszystkich biurach, więc która zgodziła się na ich warunki, to dostawała pracę, a która była porządna, to została na koszu; więc i ja zostałam na koszu. Po długich poszukiwaniach, znalazłam pracę, jako pokojowa w garkuchni dla inteligencji. Pierwszą noc przespałam koło łóżka, bo bałam się położać. Wstałam rano i wzięłam się do pracy.

Stołonicy byli zadowoleni z nowej pokojówki, byłam zręczną i sympatyczną, słyszałam to od stołujących. Tylko ja nocowałam w tym lokalu oraz jedna starszuszka i jeden pan komisarz. Byłam zawsze wesoła, uśmiechnięta i tylko unizgów męskich unikałam.

Jednego razu przyszedł pan komornik, patrzył na mnie i mówi:

— Dziecko, ja ciebie znam i twoich rodziców, u was bywałem bardzo często i ty teraz pracujesz tutaj. Pamiętam waszą służbę, a mnie się łyzy kręca, nie martw się, jeszcze w twojem życiu będzie ci dobrze.

Uściśnięt dłoń i wyszedł, wpadł do pokoju, siedzi p. adwokat, patrzył na mnie, więc ja myślałam, dlaczego jestem młoda, pełną życia, wszyscy panowie tylko do mnie uśmiechają.

Nagle weszła gospodyni i mówi zdenerwowana:

— Krysziu, ty się nie ubieraj, bo panowie się z ciebie śmieją, że ty dla nich się ubierasz.

Nic nie odpowiedziałam, tylko wyszłam i myślę: to dziwne, przecież, jak czysto się chodzi, to każdemu powinno być przyjemnie. Na tyle byłam naiwna, że nie wiem, o co chodzi. Gospodyni była starszą-kobieta, wdową, brzydka, tylko dosyć zgrabną. Kochała się w przystojnym brunecie.

Zawsze byłam chwalona, że czysto się noszę i że podobna jestem do jednej pani doktor i dobrze wyglądam, więc domyśliła

podziękowałam i odeszłam.

Opowiadano mi, że gospodyni bardzo mnie żałuje i stołownicy nie są zadowoleni, dostalam świadectwo bardzo przychylnie, jednak pracy znaleźć nie mogłam.

W mieście nikt prawie nie trzymał pracownicy domowej, ciężkie były chwile, panował głód. Za Niemca lepiej się powodziło gospodarzom wiejskim.

Spotkałam znajomą z wioski, prosiła żeby przyjść do kopania kartofli. Nie znałam tej pracy, jednak namówiłam jedną panią i poszłyśmy. Ładna o kolica była, podobała mi się praca, gospodyni była zadowolona z mego pobytu. Miała córeczkę. Lubiliśmy się bardzo, jedna bez drugiej nigdzie nie poszła.

Siadamy wszyscy do kolacji, gdy oto gospodarz nadepnął mi na nogę.

Dalszy ciąg nastąpi.

PROGRAM RADIOWY

6.30 Pieśń

OSTATNIE
WIADOMOŚCI

SPORTOWE

Skandal na meczu Wisła - Cracovia 4:0 (1:0)

Mecz został w 5 min. po przerwaniu przez sędziego, p. Leracza (z Poznania), który nakazał graczowi Martynie, za faul na jednym z napastników Pogoni, opuścić boisko. Martyna tego zarządzenia nie wykonał, wobec czego sędzia odliczył 3 min. i odgwiżdżał zawody, które będą przypuszczalnie zwerifikowane, jako 3:0 walkover, na korzyść Pogoni.

W pierwszej połowie, gra była ciekawa, przyczem Pogoni była groźniejsza w momentach pod bramkowych, natomiast Legia lepiej kombinowała w polu. Napad Pogoni oddaje przez Matjasa kilka strzałów.

W 25 min. strzał Nawrota idzie w słupek. W 32 min. centruje napastnik Pogoni, Borowski. Piłkę chwytą Keller, ale nadbiegający Niechciol wypcha bramkarza Legii wraz z piłką do bramki, uzyskując prowadzenie dla Pogoni.

Bramkarz Pogoni zostaje rozbity, ale po 8-minutowej przerwie, wraca na boisko. Pod koniec pierwszej połowy Przędziecki II z rozbitą nogą opu-

Polak bije mistrza świata

STRASBURG. — W Strasburgu odbył się wczoraj mecz w tenisie stołowym pomiędzy mistrzem świata Barą (Węgry), a najlepszym zawodnikiem polskim, Ehrlichem.

Po ciężkiej walce wygrał Ehrlich w pięciu setach, a mia nowicie: 21:19 21:18 13:21 16:21 21:15.

Jest to pierwsza porażka mistrza świata w okresie ostatnich pięciu lat.

Mecz transmitowany był na zagranicę przez strasburskie Radio.

Mistrzostwa kl. A

W meczach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wyniki były następujące:

Warszawianka 1-b — Polonia 1-b 3:1 (1:0). Warszawianka wystawiła trójkę środkową Pirycha, Smoczka, Sontaga, oraz Krysińskiego na obronie. W Polonii grał cały napad ligowy, przyczem wyróżnił się Kruk, Herisch i Jelski, natomiast Ciszewski wypadł nieszczytnie. Bramki dla Warszawianki zdobyli Pirych (2) i Sontag, a dla Polonii — Herisch głową. Sędzia p. Eisniewski. Widzów 500.

Inne mecze Skoda — Orkan 1:1, AZS — Świt 5:1, Legia 1-b — Orzeł 3:1, Pwatt — Barkochba 10:2.

Grupa robotnicza: Skra — Hapoel 4:0, Czarni — Elektryczność 3:2, Sarmata — Drukarz 2:1.

Na czerwonym dywanie
Turniej zapasniczy o mistrzostwo świata

(*) Wczorajszy wieczór zgromadził w Cyrku znów tłumy widzów. Wogóle z dniem każdym daje się zauważyć coraz większą popularność tegorocznego turnieju o mistrzostwo świata.

W pierwszej parze gietki Czarućha pokonał w 16 minucie wspaniałą kontrparadą z przedniego pasa Benolda. Dni Benolda wydają się po wczorajszej porażce policzyć, lada dzień zapasnik ten zostanie w turnieju skreślony.

W drugiej parze spotkali się Manuel d'Oliveira z Poschoitem. Walczono ze zmiennym szczęściem przez 21 minut, zakładano sobie nawzajem krawaty i wreszcie walki nierozstrzygnięto.

Obrzany czeski Pryborsky, który

Pogoń - Legia 1:0 (1:0)

szcza boisko i od tej pory Legia gra w dziesiątkę. W Legii wyróżnili się: Szaller, Martyna i Ły-

Walne zgromadzenie Z. Z.

W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych w obecności delegatów 21 związków sportowych, a zatem brak było jedynie de-

Sensacyjna porażka Ruchu

BIELSKO. W Bielsku rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między reprezentacją Bielska, złożoną z graczy BBSV i Hakoahu, a drużyną mistrza

Minerva (Berlin) — Warta 3:2

W Poznaniu rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między berlińską Minervą, a poznańską Wartą, zakończony zwycięstwem Minervy w stosunku 3:2 (0:0). Dla Warty obie bramki

Walne zebranie W.O.Z.B.

W niedzielę w gmachu YMCA pod przewodnictwem dyr. Frenkla odbyło się przy udziale ok. 20 klubów walne zgromadzenie warsz. OZB. Po przyjęciu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację.

Wyборы dały wynik następujący: prezes mec. Fogiel, wiceprezisi — prok. Leniewski i p. S. Cendrowski, sekretarz p. Welt, skarbnik — p. Danowski, wydział sportowy — p. Grosser, wydział sędziowski p. Piekarski, kapitan związkowy p. Pasturczak, kronikarz p. Kuperman, ref. prasowy p. Szereszewski, gospodarz

Kobiece mistrz. szermiercze

W niedzielę, późnym wieczorem, rozegrany został finał szermierczych kobiecych mistrzostw Polski. O pierwsze miejsce odbyła się dodatkowa rozgrywka między Stanoszkówną i Laskowską, wygrała przez Stanoszkówną 5:3. Ostateczny wynik: 1) Stanoszkówna, 6 zwyc., 2) Laskowska, 6 zwyc., 3) Duchówna, 5 zwyc., 4) Krokowska, 4 zwyc., 5) Serini, 4 zwyc., 6) Godzielińska, 2 zwyc., 7) Srokowska, 1 zwyc., 8) Damiakowa, 1 zwyc.

Prowincja donosi:

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrane zostały w niedzielę zawody bokserskie międzyklubowe z udziałem zawodników Marynarki Wojennej. Ważniejsze wyniki zawodów były następujące: w wadze piórkowej Lesz-

czyński (IKP) wygrywa na pkt. a Respem (Mar. Woj.), a Woźniakiewicz (IKP) wygrywa na pkt. z Golebiowskim (Mar. Woj.); w wadze półśredniej Durkowski (IKP) wygrywa na pkt. z Urbaniakiem (Mar. Woj.), a w wadze średniej Chmielewski (IKP) zwycięża w 2-iej rundzie przez dyskwalifikację Błaszka (Mar. Woj.). Ożarek nie walczył, gdyż nie miał przeciwnika.

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między ŁKS-em a drużyną Union Touring. Mecz wygrał z trudem drużyna ŁKS-u w stosunku 2:1 (0:0). Bramki dla ŁKS-u zdobyli Herbstreich i Król, a dla Union'a Kowalski.

Inne mecze PTC — Hakoah 4:0, ŁKS — SKS 4:0, Widzew — Makabi 4:1.

LWÓW. W Lwowie w niedzielnych meczach piłkarskich wyniki były następujące: Hasmona — Ukraina 0:0, Pogon — Lechia 2:2, Czruwaj — Ognisko — 4:3.

KATOWICE. W Katowicach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo ligi śląskiej między Dabem a Naprzodem (Lipiny). Zwycięstwo odniosła drużyna Dabu w stosunku 1:0.

sakowski, a w Pogoni. Matjas, Deutschman i Wasiewicz. Widzów 5.000.

legatów Związku Jeździeckiego i Żeglarskiego. Zebranie otworzył pułk. Ulrych, poczem przez powstanie uczczono pamięć ś. p. pułk. dr. Wł. Osmańskiego. Po przyjęciu sprawo-

Polski Ruch (Wielkie Hajduki). Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem drużyny bielskiej w stosunku 2:1 (1:0).

zdołał Kryszkiewicz, a dla Minervy jedna samobójcza (Pawlak, obrońca Warty), jedna z karnego, a jedna z zamieszania podbramkowego. Sędzia p. Gurdek. Widzów 5.000.

p. Porębski, rządowic pp. Kiczman i A. Gebel, komisja rewizyjna — pp. M. Walczak, Merliński, Kaczanowski, Konopacki i Biederman.

Przy głosowaniu nad absolutorium delegat Skody wstrzymał się od głosowania.

Zawody lekkoatletyczne
w Warszawie

Na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz lekkoatletyczny między Centr. Instytutem WF a Rumuńskim Instytutem WF zakończony zwycięstwem drużyny CIWF-u w stosunku 74:38. Rumuni odnieśli tylko jedno zwycięstwo, a mianowicie, na 100 m. Poszczególne wyniki były następujące: 100 m — 1) Coyses (R) 11.4, 2) Galicki (C), 3) Ouderek (C); 400 m — 1) Brachocki (C) 54.9, 2) Miller (C), 3) Lorinczi (R); 1500 m — 1) Strzałkowski (C) 4:27, 2) Walkowski (C), 3) Rizleanu (R); 3 km. — 1) Strzałkowski 9:41.4, 2) Walkowski, 3) Creanga (C); 110 m. plotki — 1) Pławczyk (C) 16.7, 2) Lokajski (C), 3) Herold (R); 4x100 m — 1) CIWF 45.1, 2) drużyna rumuńska; w dal — 1) Szczerbicki (C) 676, 2) Galicki (C) 644, 3) Kreisel (R) 613; w wż — 1) Pławczyk 181, 2) Herold (R) 170, 3) Lokajski (C) 165; kula — 1) Zieleniewski (C) 13.01, 2) Rólewski (C) 12.46, 3) Csaklany

Doroczne „derby piłkarskie” Krakowa zgromadziły ponad 5 tysięcy widzów na trybunach. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Wisły, której

Walne zgromadzenie Z. Z.

zdań, sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał mjr. Szkolnikowski, poczem bez dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Przystąpiono następnie do najważniejszej sprawy obrad, a mianowicie do kwestii reformy sportu polskiego. Sprawa ta przedstawiona została zasadniczo w przemówieniach płk. Ulrycha, płk. Głabisza oraz dyrektora PUWF płk. Kilińskiego.

Uchwalono przyjąć do zatwierdzenia jące wiadomości reformy sportu, po wierzye zarządowi ZZ przygotowanie odpowiednich zmian statutu na nadzwyczajne walne zgromadzenie ZZ (za 3 miesiące) oraz polecić dopilnowanie, by poszczególne związki sportowe na swych nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach uwzględniły te zmiany reformy sportu.

Uchwalono następnie preliminarz budżetowy, zamykający się sumą 32.800 dla ZZ i sumą 99.100 dla Pol. Kom. Olimp. Preliminarz ten referował dyr. Lesiewicz. Omówienie programu sportowego na rok bieżący wygłosił nac. Foryst.

W wyborach uzupełniających wybrano ponownie do zarządu płk. Głabisza, inż. Kuchara, inż. Grabowski, dr. Szatkowskiego i inż. Lotha, oraz nadto wybrano kpt. Wojciechowskiego, dr. Matuszkiego i prof. Paruszewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano mjr. Szkolnikowskiego, mjr. Świątkę i inż. Przeworskiego. Wyrażono podziękowanie za dotychczasową pracę dr. Wojakowskiemu

(R); dysk — 1) Pławczyk 38.43, 2) Herold (R) 33.30, Faranda (C) 33.02; oszczep — 1) Lokajski (C) 59.39, 2) Hake (C) 55.14, 3) Csaklany (R) 51.98.

Dwie ciężkie próby

(M. G.) W najbliższą niedzielę nasz reprezentacyjny team piłkarski rozegra w Wiedniu mecz piłkarski z doborową jedenastką Austrii.

Na temat tego meczu krążą najsprzeczniejsze wersje. Najważniejsza z nich podaje, że przeciw Polsce walczyć będzie drugi garnitur Austrii, albowiem tego samego dnia Austriacy spotkają się w meczu z Węgrami w Budapeszcie.

Kto orientuje się w klasie futbolu naddunajskiego, wie doskonale, że Austriacy mogą swobodnie wystawić dwie doskonałe jedenastki reprezentacyjne. Nawet, jak donosi prasa wiedeńska, zespół, który walczyć będzie z Polską, ma stworzyć wreszcie podstawy do odbudowy słynnego „Wunderteamu”. W każdym razie wiemy, że na stadionie wiedeńskim napotkamy na przeciwnika, o klasie europejskiej.

Z jakimi szansami stajemy do tych zawodów? Chyba nikt nie wątpi, że jesteśmy słabsi od Austriaków. A szczególnie w ostatnim roku, kiedy to daje się zauważyć dość duży spadek poziomu w naszych drużynach ligowych, z których ma być wyłoniona jedenastka.

Do zawodów tych podobno czynione są przygotowania. Słychać o obozie, mówi się o treningach i t. d. Nie wątpimy, że coś się robi. Czy w sumie da to efekt, przekonamy się za kilka dni.

My wierzymy, że reprezentanci polscy w dniu 12 maja zagra-

napad w drugiej połowie wykażą b. dobrą formę strzałową. Cracovia w pierwszej połowie miała może nawet więcej z gry, ale napad jej w momentach pod bramkowych, okazał wiele niezdarności.

Po przerwie, Cracovia opadła na siłach, co było powodem jej porażki. Szczególnie pomoc Cracovii nie mogła po przerwie poprawnie pracować. Pierwszą bramkę zdobywa w 20 min. Obtulowicz, po pauzie w 13 min. strzela Artur drugą bramkę, w 29 min. zdobywa Artur trzecią bramkę, a w 30 min. pada czwarta bramka, zdobyta przez Kopecia.

Sędziował p. Hausman.

Dwa mecze bokserskie

W sobotę wieczorem rozegrane zostały dwa towarzyskie mecze bokserskie, a mianowicie:

Warszawianka — Makabi 10:4. Poszczególne wyniki: Jakubowicz (M) bije Barana (W), Raźniewski (W) wygrywa z Spiegelmanem (M), Polus (W) wygrywa v. o z powodu nieistnienia przeciwnika, Zbieraki (W) bije Wysockiego II (M) przez dyskwalifikację, Zieliński (W) bije Żilbermana (M), His (W) remisuje z Fulksem (M), Stankiewicz (W) remisuje z Steinenem (M), Sędzia w ringu p. Bogatko.

YMCA — kombinowany zespół Polonii i Elektryczności 9:7. Poszczególne wyniki: Stolarow (Y) bije Jastrzębskiego (E), Krysiak (P) bije Motdzyńskiego (Y), Jaskowski (Y) remisuje z Gurjewem (P), Łukasiwski (P) bije Gniwosza (Y), Chojnicki (Y) bije Wołowieckiego (P), Grądkowski (Y) wygrywa z Fabisiakiem (P) przez k-o w 3-iej rundzie, Kolczyński (Y) bije Calke (E), a Cieżala (E) bije Zycha (Y). Sędzia w ringu p. Świdnicki.

ją tak, że nie przyniosą wstydu biało-amarantowym barwom. Pamiętajmy dobrze, jak to przed meczem z Niemcami w Berlinie, smutnie kiwano głowami, a tym czasem chłopcy zagrali jeden z najlepszych meczów. Przegrali naprawdę 0:1, ale wynik ten był raczej dla Polski dobry.

Tym razem przeciwnikiem jest drużyna, świetnie wyszkolona technicznie, mająca za sobą najpiękniejszą tradycję. Możemy im przeciwstawić tylko szaloną ambicję, nieustępliwość i walkę do ostatniego gwizdka sędziego.

Jeśli chłopcy w dniu 12 maja zagrają bez kapryśności, wynik na pewno nie będzie ujemny.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa meczu o puchar Davisa z Poln. Afryką w Warszawie. Nasz czołowy singlista, Tłoczyński, przechodzi wyraźny spadek formy i nic nie wskazuje na to, by właśnie w dniu meczu z Afryką, miał nastąpić renesans. A godnego zastępcy nie mamy. Na placu pozostałby samotny Hebda, który, choć znajduje się w niewidzianej formie, tem nie mniej, ino może brać na swe barki ciężaru całego meczu.

Jedynie jakaś cudowna odmiana formy Tłoczyńskiego może spowodować, że w meczu z Afryką uzyskamy... zwycięstwo. To nie jest marzenie... Zuryczyć możemy... Tylko, żeby Tłoczyński wrócił do formy...

Czekamy wszyscy na ten cud. A wtedy mecz z Afryką, może mieć piękny rozdział w historii polskiego tenisa.

OWOC GRZECHU

TRAGICZNE DZIEJE, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM

Widząc, że ojciec wciąż milczy, Jaś wreszcie krzyknął:

— Cóż to, ojczu? Nie doczekam się od ciebie żadnej odpowiedzi? Wiem, że doktor Rymkiewicz nie jest zamożny, ale przecież to chyba nie może być powodem twojej odmowy, bo my chyba jesteśmy dość bogaci, abysmy musieli liczyć na cudze pieniądze. Zresztą, wiesz, ojczu, że moje wymagania, jak i twoje, są aż nadto skromne. Zresztą, znam szlachetność twojej duszy i wiem, że nie traktujesz małżeństwa, jako interes handlowy, a dla spraw pieniężnych miałeś zawsze odrazę. Cóż, Rymkiewicz? Człowiek może i biedny, ale uczciwy. Nie można mu niczego zarzucić. Jeszcze nie slyszalem, żeby ktoś się o nim źle wyrażał. Wszyscy, przeciwnie, twierdzą, że to jest człowiek bardzo porządny o nieskalanym charakterze. Zresztą, pochodzi z rodziny zasiedziałej w tych stronach. Jego ojciec był tu lekarzem. On objął to stanowisko po nim. Ciekaw jestem, czy można mieć coś przeciw tej rodzinie. Jeżeli chodzi o uczciwość, dorównywa nam całkowicie, a jeżeli chodzi o pochodzenie, to rzeczywiście nie mają tytułu hrabiowskiego, ale z tego jeszcze nie wynika, aby byli ludźmi nieuczciwymi. Nawet bardzo się nam przyda pewna przymieszka krwi mieszczańskiej. Wiesz dobrze, ojczu, że jedną z przyczyn pewnego zwyrodnienia naszej arystokracji jest to, że pobieramy się zawsze tylko między sobą...

Hrabia Tadeusz wszakże nadal milczał uparcie.

Jaś ponownie wrócił do poruszonego już tematu, mówiąc:

— Więc jednak chodzi ci o to, że pochodzimy z rodziny hrabiowskiej, mającej wśród członków rodu wielu hetmanów, biskupów i kasztelanów, którymi rodzina Lilki Rymkiewiczówny poszczycić się nie może? Przyznać musiałbym, ojczu, że to po raz pierwszy odezwały się chyba w tobie te uczucia, tak bardzo niewspółmierne z dzisiejszymi pojęciami. Przecież nawet urzędowo tytuły już zostały zniesione, a duchowo już nawet od bardzo dawna. Kto dziś zwraca uwagę na arystokrację rodową? Dziś decydują jedynie zalety ducha i charakteru, nie pochodzenia. Jeżeli ciebie wszyscy czczą, ojczu, to chyba nie za twój tytuł hrabiowski, lecz za zasługi, zdobyte pracowitością, uczciwością, energią, dobrocią. Mogę śmiało rzec, że pod tym względem Rymkiewicz nie ustępuje Wilnickim, a Lilka będzie mi żoną najzupełniej godną.

Hrabia Tadeusz w dalszym ciągu milczał uparcie.

Jaś wszakże nie ustępował.

Mówił dalej:

— Jeżeli Rymkiewicz nie zasługuje na te moje pochwały, powiedz mi, ojczu, otwarcie. Jeżeli jest jakaś skaza na honorze tej rodziny, czemuż to przede mną ukrywasz? Ojczu, błagam cię, mów, bo twoje uporczywe milczenie jest dla mnie najobelżyszczą obrazą.

Tadeusz syknął:

— Nie mam nic więcej do dodania do tego, co powiedziałem.

— Więc podtrzymujesz swoją odmowę?

— W całej pełni.

— Bez wytłumaczenia?

— Nie mam obowiązku tłumaczyć się przed tobą z moich czynów.

— Ależ ja cię o to błagam, ojczu.

— A ja cię proszę, skończmy już z tem wreszcie, — krzyknął Tadeusz — bo doprawdy mam już dość tej rozmowy. I żebym więcej nie slyszal o tej całej głupiej sprawie.

Jaś nie był przyzwyczajony do tak szorstkiego tonu ojca. Wywarło to na nim wstrząsające wrażenie.

Spojrzał na brata.

Ksiądz przysłuchiwał się tej ostrej wymianie zdań, nie biorąc w niej najmniejszego udziału. Był tylko wzruszony do głębi i tem bardziej, im więcej ta rozmowa zakrawała na wyraźną kłótnię między ojcem a synem.

Zarazem zaś litował się głęboko, bardziej nawet jeszcze nad ojcem, niż nad synem, widział bowiem, jak wiele bólu kosztowało hrabię Tadeusza upieranie się przy swej odmowie.

Stefan czytał w duszy hrabię Tadeusza, jak w otwartej ksiązce. Widział, jak na dłoni wspomnienia Tadeusza, budzące w nim drżącą wściekłość, gniew, mściwość i zazdrość. I aż miał łzy w oczach na jego widok.

Raz jeszcze przypomniał sobie słowa, które wtedy slyszal, jako dziecko. Pamiętał je dokładnie i dziś mógł wysnuć z nich kilka wniosków: że Irena była kochanką Rymkiewicza... że on, Stefan, nie jest synem Tadeusza, jak Jaś... że jest owocem grzesznego zespolenia Ireny z Rymkiewiczem.

Ale z drugiej strony pamiętał również doskonale, że jego matka, rozmawiając owej fatalnej nocy wigilijnej z Rymkiewiczem, zionęła nienawiścią ku niemu i wściekłym oburzeniem.

Widać było, że nienawidziła go straszliwie.

Dlaczego?

Tego nigdy się nie mógł domysleć.

Znając tajemnicę swego pochodzenia... bo przecież od niego dopiero się Wilnicki dowiedział całej prawdy... wybaczał hrabiemu Tadeuszowi chłód, z jakim się zawsze z jego strony spotykał. Litował się też nad nim teraz...

Natomiast Jaś rzekł wreszcie ze łzami w oczach:

— Stefku, ty także nie staniez po mojej stronie?

I teraz Stefan tak samo milczał, jak doniedawna hrabia Tadeusz.

Bo cóżby miał powiedzieć? Czyż mógł stanąć po stronie Jasia przeciw jego ojcu? Czyż mógł być zwolennikiem tego małżeństwa, skoro znał całą tajemnicę swego pochodzenia i powody niechęci Tadeusza do Rymkiewicza?

Nie mógł...

Ubóstwiał swego brata Jasia, który odplacał mu miłością tak wielką, jaką się rzadko spotyka nawet między braćmi. Jak matka w swoim czasie, tak Jaś kochał brata z domieszką litości dla jego ułomności i upośledzenia życiowego w porównaniu do większości ludzi normalnie zbudowanych.

Jaś nalegał:

— Czyżbyś był tegoż zdania, co ojciec?

— Tak, Jasiu...

— Co? I ty też?

Hrabia Tadeusz spojrział na księdza ze zdumieniem i przerażeniem.

Jak to? Czyżby pamiętał słowa, uslyszane jeszcze jako dziecko? Więc może się domysla prawdziwego powodu nienawiści Tadeusza dla Rymkiewicza?

Widząc przerażenie hrabię, Stefan dodał pośpiesznie:

— Uważam, że syn zawsze winien ojcu posłuszeństwo. Wyrzucił swoją wolę bardzo dokładnie. Odmawia zgody na to małżeństwo. Nie wolno nam nawet o tem więcej rozmawiać.

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

WSTRZASAJĄCE GROZA DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Nieznajomy brnął dalej, jakby szukając kogoś, co mógłby mu wskazać poszukiwany cel.

Wreszcie ktoś taki się znalazł.

Nieznajomy zapytał go:

— Gdzie tu cegielnia pana Adama Bernackiego?

Przechodzień wskazał mu drogę.

Po pięciu minutach nieznajomy był na miejscu.

Ale zamiast wejść, krążył jeszcze jakiś czas dookoła. Wyglądało to tak, jakby nie miał odwagi wejść do środka. Albo, jakby był złodziejem, myszkujejącym, którydy zakraśby się najbardziej niepostrzeżenie.

I wkońcu nie zdecydował się wejść. Siadł na facy, stojącej w pobliżu szopy i jakby się nad czemś zamyslił głęboko.

Myslał tak jakie pięć minut, poczem zadumę jego przerwał ktoś silną ręką potrząsający go za ramię.

I rozległ się głos:

— Hej, ty... Co tu robisz?

Nieznajomy zerwał się i ujrzał przed sobą starszego pana, rosłego i barczystego, w wysokich butach, spoglądającego na niego z badawczą niechęcią.

Zapytał go:

— To, zdaje się, pan Adam Bernacki?

— We własnej osobie... A ty coś za jeden?

Nieznajomy rozejrzał się dookoła, aby się upewnić, czy nikt go nie podsłuchuje, poczem opuścił głowę i rzekł głucho:

— Jestem Roman, stryju... Czyżbyś mnie nie poznawał?

Slysząc to imię, Bernacki cofnął się o krok wtył.

Następnie chwycił Romana za oba ramiona, przyjrzał mu się zbliska, jakby jeszcze wątpiac, jak-

by wciąż jeszcze nie wierząc... poczem zapytał zduszonym głosem:

— Ty...? Ty tu? Na wolności?

— Tak, to ja — odparł przybysz.

Zdjął swój kapelusz, aby Adam Bernacki mógł mu się dokładniej przyjrzeć, poczem zapytał bez dalszych wstępów, jakby miał tylko jedną myśl, jeden cel:

— Cóż Zosia? Moja córeczka, jak się miewa? Dlaczego nic mi nie mówisz o Zosieńce, stryju?

— Uspokój się... Żyje... Jest zdrowa.

Roman Larecki—bo on był owym przybyszem—głęboko odetchnął z ulgą. Jakby mu ciężar spadł z serca. Przeczynał widocznie coś złego.

Zapanowało krótkie milczenie.

Wreszcie Bernacki rzekł:

— Chodź... Wejdz do mnie. Wolisz, zapewne, żeby cię nie widziano, prawda?

— Oczywiście. Gdyby mnie ujrzano, byłbym zgubiony.

— Otóż właśnie. U mnie będziemy mogli porozmawiać swobodnie... Ale... poczekaj tu jeszcze chwilę. Ja jeszcze muszę wydać kilka zleceń, poczem wrócę natychmiast.

I odszedł. Roman widział, jak zniknął w cegielni. Można było pomyśleć, że rzucił się w morze płomieni.

Upłynęło jakie pięć minut.

Bernacki wrócił i rzekł:

— Chodź!

Poczem poprostu pociągnął Romana za sobą. Dom mieszkalny Bernackiego był bardzo blisko od cegielni. Pani Bernacka widocznie jeszcze nie spała, bo światło przeświecało przez rolety.

Gdy ci dwaj weszli, właśnie zaczynała się rozbierać przed północą spać.

Na widok wchodzącego z jej mężem Romana, zwichrzonego i obszarpanego, pani Bernacka zerwała się i nie mogła się powstrzymać od wyraźnego odruchu przerażenia.

Bernacki milcząco zamknął szczelnie drzwi.

Potem dopiero, wskazując żonie Romana, rzekł:

— To Larecki... Roman. Mąż Helenki. Ojciec Zosi.

Bernacka zdziwiła się niemniej, niż jej mąż przed chwilą i także zapytała:

— Pan? Tu? Na wolności?

Poznać go nie mogła, bo go nigdy w życiu przedtem nie widywała.

Larecki uklonił się jej raz, potem drugi, każdorazowo usiłując jej coś rzec, ale nie mógł wydobyć z ust ani słowa...

Wreszcie padł bezsilnie na krzesło.

Szepnął tylko jeszcze po chwili:

— Zosie... Chcę... zobaczyć... Zosie...

Bernacki z żoną spojrzeli po sobie.

Bali się.

A może tu przybył, aby im dziecko odebrać?

Wreszcie pani Bernacka rzekła:

— Spi.

— O, niech się pani nie obawia — rzekł Larecki z zapalem — ja jej nie obudzę... nie obudzę... Przysięgam, że nie... wejde cichutko... na palcach... Ale niech mi pani pozwoli choć chwilę na nią popatrzeć... O, Boże, Boże... Przez cały czas drżałem ze strachu, że już jej nigdy nie zobaczę...

Dalszy ciąg jutro.

Zubożenie mas w świetle konsumpcji artykułów monopolowych

Ogólneubożenie wywołało zmniejszenie się konsumpcji artykułów monopolowych. Ratując się przed dalszą obniżką dyrekcyjne monopolów przedsięwzięły mniej lub więcej celowe środki.

W zakresie monopolu tytoniowego zniesiono system koncesyjny w handlu. Detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych może być wykonywana we wszystkich sklepach bez zezwolenia władz skarbowych.

Zaostrzono walkę z nielegalną uprawą tytoniu i nielegalnym handlem surowcem tytoniowym pochodzącym z plantacji koncesyjnych. Za tego rodzaju przestępstwa sporządzono w ostatnim roku na terenie województwa białostockiego 3400 protokołów karno-skarbowych, czyli trzy razy więcej niż w latach poprzednich.

Mimo to zbyt wyrobów tytoniowych w okręgu Izby Skarbowej był mniejszy niż w roku poprzednim, wynosił bowiem

15.089.251 zł. wobec 16.279.079 zł. z poprzedniego roku, kiedy cytowane wyżej środki nie były stosowane.

Podobnie starano się zahamować spadek sprzedaży produktów Monopoli Spirytusowego. Tępniono tajemne gorzelnictwo, zgęszczono sieć punktów sprzedaży, powiększając je czterokrotnie. Dało to 13.102 tys. zł. tylko o 7 tys. zł. więcej niż w roku poprzednim.

Znaczny spadek zanotowano w sprzedaży soli. Wpływ 4.311.631 zł. pomimo stosowania rozmaitych środków zapobiegawczych, jest to już jaskrawym dowodem powszechnegoubożenia, zwłaszcza wsi.

W zakresie monopolu zapalczanego nastąpił jeszcze większy spadek sprzedaży, nie oznaczony jednak dokładniej cyfrowo.

Na uwagę zasługuje jedna okoliczność. Oto najwydatniej obniżają się ceny Monopoli Spirytusowego i tu widzimy

zwykłe wpływy. Inne artykuły o cenach bardziej stałych wykazują stały spadek sprzedaży. Dowodzi to, że ratunek przed dalszą obniżką wpływów ze sprzedaży przyniesie obniżka cen.

Rozszerzenie godzin subskrypcji Poż. Inw. w K.K.O.

Od dn. 7 bm. K.K.O. przyjmować będzie subskrypcje na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną nie tylko od godz. 9 do 13 rano lecz także od godz. 17 do 19 a to celem udogodnienia subskrybentom.

Przebojowy program w Europie

Restauracja „Europa” pomimo kolosalnych kosztów zdolała sprowadzić do naszego grodu przez pierwszy bezkonkurencyjnego humorystę-komika i mimika człowieka o stu twarzach Juljusza Juljanowskiego, który bawi publiczność codziennie swymi szlagierowymi kupletami. Poza tym uzupełniają całość programu Wiera Aljanowa klasyczna tancerka oraz Masza Boczejnikowa charakterystyczna tancerka.

Program jest godny widzenia. Spieszcie zobaczyć, gdyż program jest o wysokim poziomie. Orkiestra pod kier. F. Kassa. Kuchnia pierwszorzędna.

Restauracja „Europa”

od dziś i codziennie

JULJUSZ JULJANOWSKI

Humorysta-komik i mimik człowiek o stu twarzach

Wiera Aljanowa Masza Boczejnikowa

klasyczna tancerka charakterystyczna tancerka

Koncert o godz. 9 wiecz.

Występy artystów 11,30 wiecz.

Kuchnia pierwszorzędna. Bufet dobrze zaopatrzone napojami.

Podatki płatne w maju

W ciągu maja płatne są następujące ważniejsze podatki:

Podatek od obrotu za 1934 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielnego wolnego zajęcia zawodowe.

Do 15 bm. zaliczka na podatek przemysłowy przez przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe.

Koncert popularny

W dniu 7 bm. o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim odbędzie się wieczór wokalnemu muzyczny w wykonaniu orkiestry dętej Zw. Strzel. przy łaskawym współudziale p. Walijskiej Marji — śpiew, p. Skrzydlewskiej Adeli — akompanjament, p. Kuzniecowa Bazylego — wirtuoz na oryginalnym instrumencie — geślach.

Nie wie co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

Spór o koniczynę zakończony kalectwem strony

Pomiędzy szwagrami Włodzimierzem Gawrylukiem a Grzegorzem Szyckiem we wsi Żydowszczyzna, gm. Wiercielski powstał spór o koniczynę.

Nocny dyżur apteki

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Cała Grodzieńszczyzna

subskrybuje 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Grodzieńskiego.

Z Teatru Miejskiego

Dziś teatr nieczynny. W środę o godz. 8.15 wiecz. przedstawienie przebojowej farsy „Hurra — jest chłopczyk”. We czwartek jak zwykle przedstawienie dla wojskowych i ich rodzin punktualnie o godz. 7 wieczorem.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premiera głośnej sztuki A. i M. Lisiewiczów „Noce loty” wystawionej z okazji XII tygodnia L. O. P. P.

Czy subskrybowałeś już 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. Grodzieńskiego.

Oryginalny podrzutek

Do mieszkania przy pl. Tyzenhauza 4 przez otwarty lufcik podrzucano flower wraz z pochwą i przyborami do czyszczenia.

OBYWATELUI — Czytaj książkę Abenaj w największej wypożyczalni Nowości przy księgarni E. Iberskiego — Dominikańska 29. — Najbogatszy wybór nowości beletrystycznych

Cheąc umożliwić wszystkim bez wyjątku korzystanie z doskonałego, zdrowego, kaukaskiego napoju jakim jest

BUZA

Obniżyłem ceny z 25 gr. na 15 gr. butelka

Polecam również wyśmienity, smaczny i pożywny

kwask chlebiany

Codziennie świeże chleby najrozmaitsze gatunki słodczy wschodnich.

Z powołaniem
N. WASILEWICZ
Dominikańska 28.

Rapalcie wroby krajowe!

Dalsze procesy p. Neymana przeciwko K. K. O.

W dalu wczorajszym Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę b. dyrektora K.K.O. p. Neymana przeciwko Kasie o przeszło 12 tys. zł. tytułem należnej odprawy zwolnieniu. Z ramienia powoda występo-

wali adwokaci Zadaj i Neubauer.

W dniu wczorajszym Sąd przesłuchiwał w charakterze świadków członków komisji dyscyplinarnej p. p. Martynowskiego, Korzeniowskiego i Kościucha.

Świadkowie zgodnie stwierdzili, że wydając orzeczenie zwolnienia dyr. Neymana w drodze dyscyplinarnej dopełnili wszelkich formalności. Strona powodowa bowiem zakwestjonowała ważność wydanego orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Zakończenie procesu nastąpi w dniach najbliższych.

Nieproszony gość

Kazuk Miłkołaj, Grandzicka 3 zameldował policji, że niejaki Duda Wincenty samowolnie wprowadził się do jego mieszkania.

Dokuczliwy gospodarz

Szemis Apolonia, Czwartacka 5 złożyła skargę w policji na właściciela domu Michała Kwietnia, który rozmyślnie czyni najsia na jej mieszkanie.

Kradzieże

Na szkodę Borowskiej Marji, Bonifraterska 30 skradziono pieniądze w sumie 40 zł. podczas pobytu w mieszkaniu przy ul. Bernardyńskiej 1.

Na szkodę Strawińskiego Antoniego, Podolna 50 — 2 żarówki, wartości 10 zł.

Na szkodę Kanasa Zygmunta, Młynarska 53 — pięć poręczna, wartości 8 zł.

Dźwiękowe-Kino **Polonia**
Peczowa 4

D Z I S

Największy przebój filmowy!

PIOTRUŚ



Piotruś To korona twórczości FRANCISZKI GAAL

Piotruś To film mocniejszy i większy od Csibi

Piotruś To jedyny film który otrzymał I-szą nagrodę

Piotruś To arcydzieło, które wywołuje zachwyty i oklaski.

Piotruś To zabawny spłot wesołych nieporozumień

Piotruś To jedyna okazja obejrzeć najlepszy film sezonu

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Seanse rozpoczynają się o godz. 6, 8.15 i 10.15

Kino „PALACE”
Orzeszkowej 14

Wstęp od 25 gr.

Dziś potężny dramat filmowy p. f.

Biała Lilja

w rol. gl.

Helena Hayes
Clark Gable

Nadprogram: Najnowsze aktualności.

Dźwiękowiec **Apollo** D Z I S wstęp od 40 gr.
Dominikańska 26

Najznakomitszy realizator europejski, sławny Eryk Pommer stworzył zupełnie nowy typ sensacyjnej sztuki muzycznej pf.

SKRADZIONO CZŁOWIEKA

przy idealnej obsadzie głównych ról:

Henry Garata oraz **Lili Damity**

Akcja niezwyklej tej sztuki rozgrywa się na tle najpiękniejszych zakątków leżującego wybrzeża (Antibes, Cannes i Nicea)

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata.

Kino Dźwiękowe
Brygidzka 2
D Z I S

„LUX”

Początek seansów od godz. 6, 8 i 10
Wstęp od 25 gr.

Rewelacyjny film dla miłośników tańca, pikanterji, sensacji, sportu, śpiewu
Pieśń miłości i poświęcenia — Emocjonujące mecze bokserskie
Tajemnice nocnego klubu
zobaczymy w najnowszym filmie sensacyjnym

TANCERKA Z CHICAGO

z śliczną parą kochanków

Dorothy Sebastian i Regis Toomery